

# NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

**Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.**

**Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych**

**Cena numeru 50 marek.**

## CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 800.—  
Z odnośnikiem do domu 900.—  
Na prowincji 1000.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro-  
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji  
prywatnych i społecznych w kronice podlegają  
opłacie.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

### W Grodnie

„Dziennik Grodzieński”  
Aleksandrowski zaul. 8 m. 4., tel. 226  
Cento P. K. O. 80111.  
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.  
Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

### W Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”  
Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63.  
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.  
Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

## CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście  
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne  
po 30 jmk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-  
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-  
towy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia za-  
graniczne i linij okręgowych o 100 proc. drożej.  
Cento P. K. O. 81.071.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium  
uważane są za bezpłatne. Rękopisów  
nie zwraca się.

Teatr „PALACE” Białystok Teatr „PALACE”

Dziś w sobotę, dn. 8 lipca r. b. KONCERT wszechświatowej sławy

ARTYSTY

# D. SMIRNOWA

przy fortepianie prof. URSTEIN.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Bilety w kasie teatru.

227. 3—1.

## Zabawę taneczną

urządza dla członków i wpro-  
wadzonych gości

## „OGNIKO”

(ul. Sienkiewicza 1)

dnia 8 lipca w sobotę

Wejście dla członków 300 mk.

dla gości 600 mk.

1—1 Białystok 56

dzielski zagaił 5 czytania projek-  
tu ordynacji wyborczej.  
Ciąg dalszy nastąpi na posle-  
dzeniu wtorkowym.

## Wycieczka z Bukaresztu.

Lwów, 7.7 (A. W.).

Dn. 6 b. m., o godz. 8 wiecz.,  
przybyła tu wycieczka studentów  
bukareszteńskich akademii handlo-  
wej. W skład wycieczki wchodzi  
około 100 słuchaczy i słucha-  
czek akademii wraz z profesorami,  
którzy przyjechali do Polski celem  
zapoznania się z handlem pol-  
skim.

## Giełda Warszawska

Warszawa 7.7 (tel. wł.)

Nowy Jork 5050—5275

Paryż 418

Berlin 10.80

London 22600

Kanada 4850

## Notowania niezależnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Roża-  
skiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 54½—  
Marki niem. 11  
Franki 410  
Funt 22.000  
100 rb. car.  
500 „  
10 rb. złote 24.800

## Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajszy.

|                |                 |
|----------------|-----------------|
| Zyto           | 3200 mk. za pud |
| Pszenica       | 4100 „          |
| Jęczmień       | 2700 „          |
| Owies          | 3200 „          |
| Kartofle       | 1400 „          |
| Mąka I gatunku | 6500 „          |

## Rynek skórny białostocki

|                       |           |
|-----------------------|-----------|
| Cholewy płatowe para  | 2000—2800 |
| Cholewy szagrinyowe   | 1000—1800 |
| Szpiegel biały        | 900—1800  |
| Szpiegel walcowy      | 800—1200  |
| Lapy podszewiane funt | 1000 mk   |
| Podklejki całej para. | 1400—1800 |
| „ połowa              | 800—1400  |
| Szagriny funt         | 1000—1600 |
| Juchty                | 800—1200  |
| Chrom białostocki     | 1000—1400 |

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Biał.

Lipiec 7

|                      |                  |
|----------------------|------------------|
| Temper. powietrza    | 6:27 12:27       |
| „ „                  | 21.9 32.9        |
| Ciepłota             | 747.0 746.5      |
| Wilgotność           | 69% 58%          |
| Kier. i prędk. wiat. | Cisza SE 3 m.sk. |

## Grupa studentów i ucznie klas starszych

przygotowuje do wszystkich  
klas gimnazjum.

Łaskawe zgłoszenia GRODNO  
ul. Podolna nr. 49 m. 1.

Od godz. 3 do 7 ppo.  
151—5

# Burza w Sejmie

Warszawa, 7.7. (A. W.)

Wczoraj w Sejmie, który miał  
miał przebieg bardzo burzliwy.  
Po przemówieniach posłów: Wito-  
sa, Lutosławskiego, Chądzyńskiego  
oraz przedstawicieli Rad Ludo-  
wych, pos. Głabiński wniósł wnio-  
sek o zamknięcie dyskusji.

Lewica wystąpiła gwałtownie  
przeciwko temu wnioskowi.

W głosowaniu wniosek ten  
jednak uzyskał 200 głosów przy  
191 przeciwko, wobec czego dy-

kusję nad orzeczeniem rządowym  
zamknięcia dyskusji, na którą po-  
wicy nie został postawiony wnio-  
sek co do wotum zaufania dla  
nowego rządu, marszałek, wśród  
wzburzenia panującego na sali,  
odroczył obrady i zwołał konwent  
senjorów.

Po dłuższej naradzie konwentu  
senjorów postanowiono odroczyć  
całą sprawę do dzisiejszego po-  
siedzenia.

## Upadek gabinetu.

Warszawa, 7.7 (tel. wł.)

201 głosami przeciwko 195 Iz-  
ba przyjęła wniosek pos. Czer-  
niewskiego opiewający: „Izba nie  
przyjmuje do wiadomości deklaracji  
rządowej i odmawia rządowi p.  
Artura Słowińskiego wotum zaufa-  
nia”. Bezpośrednio po powziętej  
uchwale, rada ministrów postano-  
wiła zgłosić zbiorową dymisję ga-  
binetu. Pan Artur Słowiński udał  
się do gabinetu, gdzie polecił zre-  
dagować podanie dymisyjne, które  
będzie wręczone Naczelnikowi  
Państwa w ciągu dzisiejszego wie-  
czora.

Ten wynik głosowania otwiera  
nową fazę przesilenia, które jed-  
nak według zapowiedzi marszałka  
Sejmu, uczynionej wobec przed-  
stawicieli prasy, ma być załatwio-  
ne kompromisowo w bardzo krót-  
kim przeciągu czasu.

Po skończonym posiedzeniu  
Izby, przedstawiciele stronnictw  
centrowych i prawicowych odbyli  
wspólne zebranie, ażeby powziąć  
decyzję co do dalszego postępo-  
wania wobec ustąpienia gabinetu  
p. Słowińskiego.

Wypadki te poprzedziło posie-  
dzenie Sejmu, które się rozpoczę-  
ło o g. 11 rano wznowieniem  
zamkniętej wczoraj dyskusji nad  
ekspozycją prezenta ministrów.  
Wznowienie dyskusji miało na ce-  
lu umożliwienie stronnictwom  
opozycyjnym zgłoszenia formalne-  
go wniosku o wotum nieufności.  
Wniosek ten, osnowy brzytoczony  
powyżej, zgłosił do łaski marszał-  
kowskiej pos. Czerniewski.

Zagraniczny—jedyny w Polsce  
(w lokalu b. Kino RUSALKI)

Białystok, Lipowa 18.

Dziś! o godz. 10 rano Dziś!

otwarcie naukowego

# MUZEUM

ANATOMICZNO-PATOLOGICZNEGO.

Fenomeny potwórczości—rzadkie okazy nadprzyrodzone.  
Ustroi kostny i nerwowy.  
Embryologia—rozwoj człowieka w łonie matki.  
Zaraźliwe choroby weneryczne.  
Alkoholizm i jego skutki.  
Rak krtani.  
Modeli woskowe, balsamowane i t. d. i t. d.

Uwaga II wyd.

I wyd.: Anatomiczny—  
dostęp dla pań i panów jednocześnie.  
II wyd.: Patologiczny—choroby weneryczne  
dostęp codziennie dla pań i panów osobno.

Muzeum otwarte codziennie od g. 10 rano do 11 wieczór.

Księgarnia i skład artykułów piśmiennych  
E. IBERSKIEGO - GRODNO

ul. Dominikańska 31,

otrzymuje co tydzień najnowszą beletrystykę polską oraz nuty.

Wszelki wybór dzieciennych zabaw i żurnale mód.  
Na składzie do nabycia artystyczne zdjęcia z Grodna, dokonane  
przez znaną artystkę fotograficzkę I. Bułchaka w Wilnie.  
Księgarnia nabywa wszelkiego rodzaju książki we wszystkich  
językach. Biblioteki i osoby prywatne, nabywające książki w  
większych ilościach, otrzymują 10 procent zniżki.

# Sejm odmawia zaufania rządowi p. Słowińskiego.

Warszawa, 7.7 (A. W.)

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu poddano pod  
głosowanie wniosek stronnictwa centrowców i prawicowców  
w brzmieniu następującym: „Sejm nie przyjmuje do wiado-  
mości deklaracji prezesa rady ministrów Artura Słowińskiego  
odmawia mu zaufania”. Za wnioskiem wypowiedziało się  
201 posłów, przeciwko 195. Wniosek powyższy większością 6  
głosów został przyjęty.

# Drożyzna.

Już tyle i tyle o niej pisało, że zużyto ów temat zupełnie i należałoby o nim zapomnieć, by nie powtarzać starych prawd.

Jednakże smutna rzeczywistość zmusza każdego, kto nie żyje z paskarstwa czy łapówek, do ustawicznych rozważań na powyższy oklepany temat.

Znowu podrożać? — Zapytane zdumiona gospodyni, płacąc w jednym tygodniu trzykrotną jakąś podwyżkę za litr mleka.

Znowu podrożać? — dziwi się naiwny konsument, gdy każą mu płacić dziś więcej za dany towar czy artykuł niż wczoraj.

Czemu właściwie wzrasta drożyzna? — rozważają ludziska. Słyszą nierzadziej odpowiedzi. Słyszą o spadku wartości marki polskiej. O przesłonięciu rządowym. Niepewnej sytuacji międzynarodowej.

Zapewne, we wszystkich tych odpowiadaniach, oświecających powody wzrostu drożyzny, jest niewątpliwie sporo części prawdy.

Czy jednak całkowita?

Wzrastający kurs dolara nie powinien wpływać na podrożenie chleba, mięsa, nabiału. Nie wprowadzamy przecież z Ameryki zboża, ni bydła. Zresztą — pamiętamy dobrze, że gdy dolar spadał na giełdzie krajowej, artykuły pierwszej potrzeby nie taniały wcale, o ile zaś okazywały jakąś tendencję wzrostową, to nie pozostawała ona w żadnym stosunku do istotnego spadku wartości waluty zagranicznej. Trudno też przypuszczać, by nasze zboże i bydło, nasze woły i krowy były zainteresowane w zwyczajnie dolaru oraz odpowiednim wzroście drożyzny, powtarzamy, chleba, mięsa, nabiału.

Ponieważ, cawala Bogu, posiadamy już niezachwiane doświadczenie z lat ubiegłych, doświadczenie, co jest nierozłącznym się kapitałem, przeto wiemy, iż w ustawicznych podwyżkach cen artykułów, potrzebnych do codziennego użycia, odgrywają również niemałą rolę spekulacja i chciwość.

Każdy rząd uważał za stosowne głosić obywatelom o swych wysiłkach w celu wytepienia lichwy żywnościowej. Spekulantom grożono szubienicami, więzieniem, konfiskatą majątków. Wzywano publiczność do walki z paskarzami. Ba, nawet więcej! Zakładano specjalne urzędy zwalczania lichwy i lichwiarzy.

Wszystko jednak zawiodło.

Zgryza paskarzy, zerwająca na

żywym ciele Rzeczypospolitej, broń dalej bezkarnie, cynicznie kłapiąc sobie z rozporządzeń władz i nie przestając uprawiania zbrojnego procederu odziebania bliźnich ze skóry.

Głuchy pomruk niezadowolonych nurtuje szeregi zubożałej Intelligencji i robotników. Miasta i ich mieszkańcy podupadają. Nie myślą o przyszłości. Ludzie stają się bierni; ogarnia ich całkowita apatia, z której paskarze korzystają na swój sposób.

Pędzimy całą parą ku ruinie. Nasza marka zbliża się do wartości rubla sowieckiego, a nasze ceny rozmaitych artykułów okazują chęć zrównania się z cenami bolszewickimi.

Niech ci atoli, którzy — nie pomni interesów kraju — szukają zgubę Rzeczypospolitej, pamiętają też o nieuchronnych następstwach swego działania. Skoro nasza marka i drożyzna zrównają się z bolszewickimi, zjawą się u nas także to, co dziś widzimy w Rosji: bolszewizm. Dąbał i Spółka zatryumfują.

Wówczas będzie zapóźno na gorzkie żale i rozpamiętywanie.

Specjalnie drożyzna upodobała sobie Białystok. Tutaj nikt nie zwraca uwagi na jakieś tam ceny — nikt z powołanych do tego. Niko go one prawie nie obchodzą. Wobec ustawicznych zamachów zgrai spekulantów na kieszeń spożywców władze zachowują się w roli nieciekawego widza. Spekulanci wykupują towary, przywiezione ze wsi, odprowadzając je później po cenach dowolnych i jakoś tego nikt dorzec nie może. Restauratorzy każą sobie płacić za obiad 400 i 450 mk. (który w Warszawie kosztuje 250 mk!) i również ta nierównomierność cen nikogo u nas nie dziwi. Funt młodych kartofli kosztuje w pobliskim Grodnie marek 30, w Białymstoku — 140. Nato też nikt nie zwraca uwagi.

Od kilku dni fabryki są bezczynne. Trwa strajk robotników, domagających się podwyżki. Jakże jednak mogą oni żyć z zarobków, otrzymywanych choćby przed miesiącem, jeżeli ceny artykułów codziennej potrzeby pobijają swymi wziętami rekordy wysokości najdroższych lotników a wytrwałością szybowania w górę budzą wprost zdumienie?

Nie bawiać się w prorocтва, przypuszczamy, że różne powołane do sprawowania instytucje

praszają nam rozmaite wyjaśnienia, jako działalność władz względem lichwiarzy i spekulantów żywnościowych jest bez zarzutu.

Odpowiemy zgóry: tu niema czego „wyjaśniać”, bo wszystko jest jasne jak ciemności egipskie. Proszę porównać ceny białostockie z cenami jakiegokolwiek innego miasta w Polsce.

Nie wiemy, doprawdy, nie wiemy, do kogo apelować, aby raczył się zająć tak głupią, prozaiczną sprawą, jak nadmierna drożyzna. Czy do pana Wojewody, czy do Rady M. (bawiącej na urlopie), czy do Starostwa?

Niech się jednak ktoś nią zajmie. Koniecznie.

Gorzej bowiem będzie, gdy ich w ten wyrzecz zechcą, zmuszone do tego siłą faktów — zrozpaczone masy konsumentów. t. k.

## Gmina Polska w Wolnem m. Gdańsku.

(Dokończenie)

Dla członków — kandydatów urzędu Gminy Polska kursy języka polskiego, by zniżyć z nich pokost pruski i nauczyć myśleć i czuć po polsku. Inne znów, wyższe kursy, urządzone bywają zarówno dla członków, jak i nieczłonków Gminy, przyczem członkowie korzystają z nauki bezpłatnie, a nieczłonkowie płacili ostatnio za cały kurs, obejmujący 40 lekcji, 10 marek niemieckich.

Gmina Polska jest więc niejako rzadem-wykonawcą postanowień Naczelnej Rady Ludowej, kierowanej przez prezydium, złożone z 5 osób i 1 marszałka posiedzeń. Zaś Gminą kieruje specjalny zarząd, złożony z przewodniczącego i 7 kierowników poszczególnych wydziałów. Obecnie, po ustąpieniu z Gminy d-ra Pańkiewicza i d-ra Mosiewicza, skład Naczelnej Rady Ludowej przedstawia się następująco: Stanisław Leszczyński, kupiec tutejszy, prezes, Teofil Kopczyński, aptekarz, I-szy wiceprezes, Jan Klein, były nauczyciel, II-gi wiceprezes, Erazm Czarnecki, architekt, sekretarz generalny i Piotr Pawlik, bankowiec, kontroler generalny; marszałkiem posiedzeń N. R. L. jest poseł do sejmiku gdańskiego, z zawodu kupiec, Bronisław Budzyński.

Zarząd Gminy Polskiej stanowią: dr. Franciszek Kubacz, przewodniczący i kierownik wydziału szkolnego, Edmund Januszkiewicz, kupiec, kier. wydz. kult.-oświat., Adam Rostek, dyr. banku, kier. wydz. finansowego, Stanisław Dobrucki, wyższy urzędnik gdańskiej Dyrekcji P. K. P., kier. wydziału urzędniczego, Jan Kwiatkowski,

### Dla czego drożeje chleb?

Co dzień drożeje chleb. Na zapytanie o przyczynę tego, odpowiedzieli piekarze, że w swoim czasie obywatele ziemscy i włościanie nie chcieli sprzedawać zboża, oczekując lata, aby móc zażądać jaknajwiększych sum.

Piekarze, nie mając zapasów, zmuszone są obecnie płacić obywatelom ziemskim i włościanom każdą żądaną przez nich cenę.

Czy tak jest w rzeczywistości?

### Podrożenie obiadów.

Od kilku dni obiady w restauracjach ponownie podrożały — z 350 mk. na 400 z dwa dań i na 500 mk. z trzech dań.

dyr. drukarni wydawniczej i adwokat-notariusz oraz poseł do sejmiku gdańskiego, Bonifacy Langowski, kierownicy wydz. prawniczo-politycznego, Władysław Cieszyński i Henryk Wępczorkiewicz, dziennikarze, kierownicy wydziału prasowego, Konrad Sojka, płatny urzędnik Gminy, kier. wydz. opieki społecznej, ks. Wojciech Mondry, kier. wydz. organizacyjnego.

Pozatem pracuje w wydziale organizacyjnym i kulturalno-oświatowym prof. Jan Pierzycki, który wygłasza specjalne odczyty lub referaty na zebraniach lub wieczorach polskich, za co otrzymuje specjalne wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4 tys. mk. niem.

Wszystkie wyżej wymienione wydziały pracują intensywnie, starając się u władz gdańskich o zabezpieczenie ludności polskiej praw, zagwarantowanych traktatem wersalskim.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku ma nadzwyczaj doniosłe zadania, mianowicie: zakładanie polskich szkół, ochronek dla dzieci polskich, organizowanie kursów dokształcających dla dorosłych oraz dla zniemczonych Polaków. (W Gdańsku mamy obecnie dwie polskie szkoły ludowe i wykłady polskie we wszystkich szkołach ludowych w całym Wolnem Mieście, dalej gimnazjum polskie, otwarte 9 maja b.r. i dwie ochronki — jedną w Gdańsku, drugą zaś w pobliskim Wrzeszczu. Dalej wyjednanie u tutejszych władz kościelnych więcej nabożeństw z polskimi naukami, zakładanie czytelni na całym terenie Wolnego Miasta, wybudowanie „Domu

Polskiego” i urządzenie w nim teatru, oraz kine, organizowanie odczytów i t. p., wskazywanie pracy i ochronę robotnika polskiego przed wyzyskiem ze strony obcych, opiekę społeczną u dzielnice porad prawnych w biurze Gminy, sprowadzanie dla niemożnej ludności polskiej środków żywnościowych po cenach przystępniejszych lub ułatwianie nabywania tejże przez osoby pojedyncze, zakładanie konsumów i t. d.

Przy wydziale kulturalno-oświatowym utworzyło się już Kudo Miłośników Sceny, którego zadaniem jest okazywanie pomocy wszystkim towarzystwom polskim w Wolnem Mieście przy wystawianiu przez nie sztuk teatralnych, zapobieganie wystawianiu sztuk nieodpowiednich i obsadzaniu ról przez osoby, nieodpowiadające warunkom scenicznym. K. M. S. rozporządza już większą biblioteką teatralną, na którą składają się tylko dzieła naszej literatury rodzimnej, to też dwa pierwsze przedstawienia K. M. S. cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem, a zapowiedziane na najbliższe dni trzecie przedst. budzi ogólnie zainteresowanie wśród Polonii Wolnego Miasta. Na czele Komisji Artystycznej K. M. S. stoi znany literat, p. Jan Smotrycki z Warszawy, członkami zaś trupy są doświadczeni Polacy ze wszystkich dzielnic Polski, przeważają jednak Małopolanie, głównie lwowianie. K. M. S. stanowi więc wysocę doniosły czynnik kulturalno-oświatowy, przy którego pomocy szerzy się zamilowanie do sztuki polskiej, odciągając szerokie masy od teatru niemieckiego.

Wydział kulturalno-oświatowy jest najbardziej ruchliwym ze wszystkich, to też wkrótce powstanie przy Gminie Polskiej wielka biblioteka i czytelnia pod kierownictwem specjalnie wykształconego bibliotekarza, z oddziałami we wszystkich miejscowościach Wolnego Miasta. Ten sam wydział zorganizował wykłady literatury dla polskich studentów tutejszej politechniki i oddzielnie dla szerszych warstw polskich obywateli.

Założyciele Gminy Polskiej, chcąc tę instytucję utrwalić i dać jej podstawy prawne, zgłosili statut tejże do zatwierdzenia senatowi gdańskiemu. Senat po kilku tygodniach rozważania tej sprawy, odesłał statut (jak to przewiduje prawo pruskie, obowiązujące jeszcze dziś w Gdańsku) do prezydium policji, które, według prawa, może w przeciagu sześciu tygodni wnieść sprzeciw. Oczywiście, prezydent policji, obowiązując się tak potężnej organizacją, za-

## Rycerz przemysłu.

Wszedł weseli, uśmiechnięty. Wytrzymał do mnie rękę i rzekł:

— Czakulewicz.

— Bardzo mi przyjemnie. Czem mogę panu służyć?

— Wszak pan jest bohaterem romansu z doktorową Z. Prawda? Uśmiechnąłem się tajemniczo.

— He-he-he! Mam coś dla pana odpowiedniego. He-he-he!... Czy zechciałby pan nabyć serię ciekawych niemieckich zdjęć fotograficznych? Niemiecki genral Zna- wcy twierdzą iż są lepsze niż francuskie.

— Nie gustuję w tych rzeczach — odparłem, wpijając w niego wzrok. — Ale zaczekaj na pana. Zda- je mi się, iż pana znam. Czy to nie pana wczoraj jakiś jegomość wyrzucił z tramwaju?

— Nic podobnego! To było przedwczoraj! A wczoraj wyrzucił mnie z mieszkania pańskiego sąsiada. Spadłem ze wszystkich schodów!

Gdy spostrzegł moje zdziwienie, dodał:

— A to wszystko dlatego, iż chcę ich ubezpieczyć na życie. Co za niewdzięczni ludzie — ja troszczyć się o ich życie, a oni chcą mnie wpakować do grobu!

— A więc jest pan agentem ubezpieczeniowym? — zapytałem go sucho. — Czemże mogę panu służyć?

— Może mi pan być niezmiernie przytecznym jedną malutką odpowiedzią na jedno malutkie pytanie — w jaki sposób chce się pan ubezpieczyć? Czy pragnie pan, aby jego rodzinie...

— Wogóle nie mam zamiaru ubezpieczyć się!... A żadnej rodziny nie posiadam... Jestem samotny.

— A zona?

— Jestem kawalerem.

— W takim razie, musi się pan ożenić — to jest proste! Mogę panu zaproponować dziewczynkę — palce liżać! Dwadzieścia miljonów posagu! Czy pan jutro ma czas? Może pan jutro pojechać i obejrzeć. Zakieł, była kamizelka... Jeśli pan nie ma — może pan kupić gotową. Adres — magazyn „Obrót”. Nasza firma...

— Panie Czakulewicz — przerwałem mu. — Słowo honoru nie chcę i nie mogę żenić się! Wogóle nie jestem stworzony do życia rodzinnego!

— Oj! Nie stworzony? Dlaczego? Być może, iż do tego czasu był pan zbyt weseli? No — to nie bój się pan!... To głupstwo!... Mogę panu zaofiarować środki, który rozweseli każdego melancholika! Mam moc listów dzięk-

czynnych!... Próbną fiakon!

— Nie zwracaj mi pał głowy swymi fiakonami! — odparłem rozdrażniony. — Mnie są one niepotrzebne!... Moja powierzchowność nie może wzburzać w nikim miłości. Jestem mały, mam łysinę.

— Co takiego — łysinę? Mam niezawodny środek na porost włosów!... Mały wzrost! Nasz aparat gimnastyczny w ciągu sześciu miesięcy powiększa wzrost każdego człowieka o pół metra.

— Niczego mi nie trzeba! — rzekłem. — Wybacz pan, ale pan mi działa na nerwy!

— Na nerwy? I pan dopiero teraz mi to mówisz! Jest pan całym wielkim inteligentnym i dlatego tak wielką żywie do pana sympatię. Nasz nowy oryzmic.

Złapałem się za głowę. — Za co pan się łapie? Głowa pana boli? Powiedza pan tylko ile pan żąda tubek naszej pasty „Migrenin”! firma natychmiast dostarczy ich panu do domu.

— Wybacz pan — znów mu przerwałem — ale niech mi pan da spokój!... Nie mam ani chwili czasu! Jestem bardzo zmęczony, a czeka mnie ciężka praca — muszę pisać artykuł.

— Ciężka? — ze współczuciem zapytał p. Czakulewicz. — Jest ona ciężka tylko dlatego, iż pan nie kupił sobie naszego ruchomego pulpitu do czytania i pisania. Jed-

na sztuka 10 tysięcy, dwie — 15, trzy — 18...

Nacisnąłem guzik elektrycznego dzwonka.

— Natychmiast przyjdzie człowiek — każę pana wyrzucić!

Pan Czakulewicz dumnie podniósł głowę i... usiadł na krześle, oczekując spełnienia mojej obietnicy.

Minęły dwie minuty. Znowu zadzwoniłem.

— Cudowne dzwonki! — po kiwał smutnie głowę pan Czakulewicz. — Czyż można mieć takie dzwonki, które nie dzwonią, pozwolą panu sobie zaofiarować dzwonki z elementami i drutami za 10 tysięcy. Bajeczne guziki!

Zerwałem się, złapałem go za rękaw i począłem go ciągnąć ku wyjściu.

— Idź pan precz!... W przeciwnym razie pęknie mi serce!

— Jeśli by to miało nastąpić, to niech się szanowny pan nie martwi!... Sprawmy panu pogrzeb drugiej klasy. Wprawdzie nie będzie tego przepychu, co przy pierwszej klasie, ale...

Ostatnim wysiłkiem wyrzuciłem go z pokoju poczem zamknąłem drzwi na klucz i usiadłem przy biurku.

Po upływie minuty uwagę moją zwróciła kłamka, która się poczęła poruszać. Po chwili drzwi się cicho rozwały i do pokoju

nieśmiało wszedł pan Czakulewicz mówiąc słodko:

— Muszę panu zakomunikować, iż pańskie zamki nic nie są warte... Za to przeze mnie może pan tanto nabyć najlepsze zamki angielskie!

Wyjąłem rewolwer i zgrzytnąwszy zębami, wrzasnąłem:

— Jeśli pan natychmiast stąd nie wyjdzie, zastrzelę pana, jak psa!

Pan Czakulewicz dobrodusnie uśmiechnął się i odparł spokojnie:

— Będę niewymownie szczęśliwy, jeśli pan to uczyni. Dzięki temu będzie mógł pan przekonać się o dobroci naszych panczerzy od kul!... Panczerz ten noszę na sobie na wszelki wypadek i mogę go panu zaofiarować po cenach fabrycznych. Jedna sztuka — osiemnaście tysięcy, dwie — tania, a trzy — jeszcze taniej. Proszę bardzo — niechaj szanowny pan zechce się przekonać!

Odrożyłem rewolwer, schwyciłem go w pół i z wściekłym wrzaskiem wyrzuciłem go przez okno.

Gdy spadał, krzyczał:

— Nosi pan niepraktyczne spinki! One drażnią!... Mogę panu zaproponować nasze spinki z afrykańskiego złota. Jedna sztuka — 3 tysiące, dwie...

Zamknąłem okno.

Arr.



łożył protest przeciwko tej za-  
wierzeniu, a umotywiował go  
tem, że do Gminy nie powinni  
należeć obywatele, nieposiadający  
obywatelstwa gdańskiego. Sprawa  
ta ciągnęła się przez cały rok i  
ostatecznie na rozprawach w wy-  
szym sądzie gdańskim w dniu 9  
maja hr. hakatystyczny sędziowie  
postanowili nie zatwierdzić statutu,  
co jednakże nie przeszkadza ist-  
nieniu Gminy, która z każdym  
dnem różni się coraz bardziej.

Najważniejszym zadaniem Gmi-  
ny jest wybudowanie „Domu pol-  
skiego”, w którymby się skupiło  
życie polskie naszego miasta, a  
wraz odbywały się tu zebrania  
wszystkich towarzystw polskich,  
możnaby założyć stały teatr a-  
matorski, zorganizować odczyty  
albo urządzić koncerty i t. p. a  
wszystko to nietylko, że przyno-  
siłoby znaczne korzyści material-  
ne i moralne, lecz przede wszystkim  
niezmiennie towarzystwa polskie ko-  
rzystają ze szczupłych pomiesz-  
czeń w domu gimnazjum polskie-  
go, a poza tem trzeba chodzić do  
Niemców, którzy za wynajęcie  
sali liczą sobie wprost bajkowe  
sumy, a zresztą niezawsze można  
u Niemca urządzić jakiś polski  
wieczór lub zebranie, bo przecież  
istnieje tu wielka liczba towa-  
rzystw niemieckich, które mają  
pierwszeństwo. Ażeby położyć  
kres dotychczasowej tułaczce  
Polonii tutejszej po lokalach ob-  
cych i wystawieniu jej na szka-  
ny, ma powstać założony przez  
Gminę Polską „Dom polski”. Jed-  
nakże na przeciwwskazanie tak-  
kich planów potrzebne są odpo-  
wiednie fundusze, a tych zaś  
Gmina nie posiada zbyt wiele,  
związka, że już obecnie musi  
zaspakajać wszelkie potrzeby,  
jakie wymieniam wyżej. Dlatego  
też zamieszkuje w Sopocie  
Stanisław Przybyszewski zamie-  
rza udać się w jesień do Ame-  
ryki, by wśród rodaków tamtejs-  
zych zbierać datki na budowę  
„Domu polskiego”. Sądząc z wiel-  
kiego zainteresowania dla Gdań-  
ska wśród Polaków za oceanem,  
należy mieć nadzieję, że akcja  
Stanisława Przybyszewskiego u-  
wieńczone zostanie pomyślnym  
skutkiem.

Kazimierz Furwia.



## Co słychać w Sokółce.

**Kradzież konia.** W nocy z 13  
na 14 maja r. b. gospodarzowi wsi  
Niemczyn, gminy Korycin Karo-  
łowi Świeciałowi Świeckiemu zo-  
stał skradziony koń oraz wóz z  
uprzężą ogólnej wartości 390.000  
marek. Złodzieje jednak wkrótce  
przez tutejszą policję zostali  
schwyty i oddani do dyspozycji  
władz sądowych. Wóz z uprzężą  
zwrócono prawemu właścicielowi,  
zaś konia nie zdołano odszukać,  
ponieważ złodzieje nie mogą po-  
znać pasera, któremu konia tego  
sprzedali.

**Wykrycie morderców.** Dnia 18  
czerwca r. b. funkcjonariusze po-  
licji miejscowej zatrzymali w po-  
bliżu wsi Straz gminy Sokółka  
Aleksandra Reckę, lat 15, który  
w dniu 15 września 1921 roku  
brał udział w napadzie bandy-  
ckim na dom Kuryłowicza, miesz-  
kańca kol. Kuryły, gminy Sokółka,  
przez co zabite zostały 3 oso-  
by. W trakcie prowadzenia do-  
chożenia policjnego zatrzymany  
Recko zeznał, że napadu tego  
dokonali Jan Łabaczewski, mie-  
szkaniec Supraśla, pow. Balo-  
stockiego, Kazimierz Filonowicz,  
mieszkaniec wsi Wierzchlesia gm.  
Szudziałowo i 3 bracia: Edward,  
Kazimierz i Stanisław Kundzicze,  
mieszkańcy wsi Kundzicze, gm.  
Sokółka. Wszyscy wyżej wymie-  
nieni bandyci zostali natychmiast  
schwyty przez policję i oddani  
do dyspozycji Sędziego Śledcze-  
go, który po uprzednim przesłu-  
chaniu, jako środek zapobiegaw-

czy, zastosował względem nich a-  
reszt bezwzględny.

Czeka ich za to Sąd Doradny.

**Z Drużyny Harcerskiej.** W dn.  
29 czerwca r. b. odbyła się w So-  
kółce uroczystość zaprzysiężenia  
członków miejscowej Drużyny Har-  
cerskiej, liczącej 30 druhow. U-  
roczystość poprzedziła msza św.  
o godz. 10, poczem przed kościo-  
łem do ustawionych w czworobok  
druhow w imieniu miasta przemó-  
wił burmistrz p. Gitcher. W krót-  
kich i serdecznych słowach wska-  
zał na szlachetny poryw serc  
młodych orląt w wolnej Polsce,  
których hasło „Bóg i Ojczyzna”.  
Następnie druhowie czwórkami  
pochodzili do sztandaru (chorąży  
Chwiedźko) i w obecności dele-  
gata Związku Harcerstwa złożyli  
przysięgę. Po krótkim przemó-  
wieniu tego ostatniego zabrał głos  
prezes miejscowego Związku Dru-  
żyny p. Niemczynowicz i w dłuż-  
szem swem przemówieniu scha-  
rakteryzował prawa i obowiązki  
druhow, życząc Drużynie lepsze-  
przyszłości, poczem złożył podzię-  
kowanie komendantowi Gankowi  
za wytrwałą i owocną pracę nad  
wyszkoleniem Drużyny. Uroczy-  
stość zakończono odśpiewaniem  
„Roty”.

Należy zaznaczyć, iż po przy-  
śledze w trakcie tej uroczystości  
składano życzenia harcerzom  
przez podanie im ręki. Członek  
Zarządu miejscowego p. C. A. po-  
szedł za przykładem innych lecz...  
z papierosem w rękę.

**Pożar.** W dniu 30 czerwca r. b.  
o godzinie 1 w nocy przy ul. Gę-  
siej wybuchł pożar, od którego  
spalił się dom i chlewy, należące  
do Marianny Andrzejewskiej. Mie-  
scowa Straż Ogniowa przybyła  
dość późno i należyte akcji ratow-  
niczej nie mogła rozwinąć. Za-  
uważyć się dało, iż jak komenda,  
tak i podkomendni przez czas  
dłuższy nie mogli się zorientować  
w sytuacji, bowiem nie jest ona  
dotąd dostatecznie zorganizowana.  
Przyczyna pożaru nie jest na-  
razie ustalona.

**Za lichwę.** Józef Epsztejn, za-  
mieszkały w m. Kuźnicy gm. Ku-  
zniczy, wyrokiem z dnia 28 marca  
1922 r. na mocy art. 19 Ustawy  
z dn. 2-go lipca 1920 r. o zwal-  
nianiu lichwy wojennej, za żąda-  
nie nadmiernych cen za chleb,  
skazany został na grzywnę w ilo-  
ści Mk. 3000 i na uiszczenie Mk.  
300 opłaty sądowej.

**Za lichwę.** Masza Goldsztejn  
zamieszkała w m. Dąbrowie pow.  
Sokółskiego wyrokiem z dnia 11  
kwietnia 1922 r. na mocy art. 19  
Ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. o  
zwalnianiu lichwy wojennej, za  
żądanie nadmiernych cen za sól,  
skazany został na grzywnę w ilo-  
ści Mk. 10 000 i na uiszczenie  
Mk. 1000 opłaty sądowej.

## Co słychać w Starosielcach?

**Koło harcerzy.** W dniu 4 lipca  
odbyło się u nas zebranie orga-  
nizacyjne Koła przyjaciół har-  
cerzy. Do Zarządu Koła powoła-  
no pp. Landsberga, Zwołanow-  
skiego i jako zastępcę p. Budno-  
wa.

Koło postanowiło organizo-  
wać wielką zabawę ogrodową, na  
której program złożą się tańce,  
loteria fantowa, strzelanie do ce-  
lu, orkiestra i t. d.

W niedzielę dn. 9 bm. w Sta-  
rosielcach wielkie święto. Odbę-  
dzie się tutaj mianowicie „Dzień  
harcerza”.

„Dzień harcerza” rozpocznie  
uroczysta Msza Święta o g. 9 m.  
30 rano przyrzeczenie harcerskie,  
potem udadzą się harcerze do o-  
bozu rozbitego na łąkach wsi Ba-  
cieczki. Od g. 1 do 4 odbywać  
się będzie zwiedzanie obozu har-  
cerskiego przez gości. Wieczo-  
rem popisy harcerskie na szkol-  
nem boisku.

Stanowisko społeczeństwa nie-  
zwykle przychylne dla harcer-  
stwa. Zasługuje również na uzna-  
nie fakt oddania do dyspozycji  
harcerzy łąk przez gm. Baciecz-  
ki, a w szczególności ułatwienia  
czynione przez sołtysa M. And-  
rejczuka.

Harcerz.



## Białystok.

LIPIEC

8

Sobota

Dziś: Elżbiety Kr. Eu-  
genjusza P.  
Jutro: Weroniki panny,  
Zenona M.

Wschód słońca o g. 4.25  
Zachód o g. 8.56  
Wschód ksi. o g. 7.54 w.  
Zachód o g. 4.15

**Kongres przeciwalkoholizny.**  
Wkrótce odbędzie się w Poznaniu  
kongres przeciwalkoholizny.

**Trzy procent.** Podług infor-  
macji Wydziału Statystycznego  
przy Magistracie, drożyzna w m-cu  
czerwcu wykazała 3,6 proc.

**Chorzy repatrianci.** Wczoraj  
przybył do Białegostoku transport  
z chorymi repatriantami w liczbie  
170 osób. Odwieziono ich do  
szpitala.

**Notatka pomogła.** Widocz-  
nie wskutek naszej notatki o tem,  
że podczas dyżurów poobiednich  
w Biurze Meldunkowym nie sprze-  
dają blankietów do meldowania,  
Magistrat wprowadził obecnie  
sprzedaż blankietów również w  
godzinach popołudniowych.

**Z branży włókienniczej.** W o-  
statnich dniach dało się zauwa-  
żyć ożywienie w branży włókien-  
niczej. Kupcy z prowincji zaku-  
pili większe transporty. Sukno po-  
drożało ostatnio o 20 proc.

**== Popyt na watę.** W ostatnich  
czasach daje się zauważyć znacz-  
ny popyt na watę. W związku z  
tem wata podrożała o 20 proc.

**== Podrożenie szmat.** Wskutek  
podrożenia walut obcych, podniosły  
się w cenie różne szmaty.

**== Dowóz.** Wczoraj przybyły  
do miasta 2 wagony towarów ku-  
lonjalnych, 2 wagony win i wódek,  
2 wagony szmat, 2 wagony maki;  
1 wagon węgla.

**== O sanitarną obsługę w za-  
kładach fryzjerskich.** Ministerstwo  
Zdrowia Publicznego ponownie  
wydało ostre zarządzenia w spra-  
wie utrzymania czystości w za-  
kładach fryzjerskich i prosi pu-  
bliczność o zawiadomienie władz  
o każdym wypadku, naruszającym  
odnośne przepisy.

**== O przewożenie pieniędzy do  
Gdańska.** Do Gdańska podróżni  
mogą zabierać z sobą tylko 20  
tysięcy marek. Na większe sumy  
należy uzyskać zezwolenie P. K.  
K. P.

**== Osobiste.** Komisarz II O-  
kręgu wyjechał na urlop; zastępu-  
je go podkomisarz Piotr Okoń-  
ski.

**== Katar żołądka za 5 tysięcy.**  
Onegdaj jakiś jegomość złożył  
się ze swoim przyjacielem o 50  
tysięcy, że zje lodów za 2000 mk.  
i wypije 5 flaszek lemoniady.  
Wygrał wprawdzie zakład lecz za-  
chorował, nabawiwszy się, jak le-  
karz stwierdził, kataru żołądka-  
wego.

Za 5000 mk...

**== Pożar.** W ub. wtorek przy  
ul. Brukowej № 5 w stajni Rachli  
Robotnik wybuchł pożar wskutek  
nieostrożnego obchodzenia się  
z ogniem. Pożar ugasiła Straż O-  
gniowa. Straty wynoszą 200 tys.  
marek.

**== Uczelwy konduktor.** Miesz-  
kaniec Białegostoku, Paliel Gi-  
szes (Rynek Kościuszki 7), zapo-  
mniał w wagonie, zdążającym do  
Warszawy, portmonetkę z 15,000  
mk. W portmonecce była kartka  
z adresem warszawskim p. G.

Portmonetkę tę znalazł kon-  
duktor p. Niemyski i odniósł ją  
według wskazanego adresu.

**== Zaduża pte niewolne.** Po-  
licja sporządziła protokół prze-  
ciwko Hanko Antoniemu i Hanko  
Józefowi za opilstwo.

**== Przekroczenia.** Za przekro-  
czenie przepisów o godzinach  
handlu pociągnięto do odpow-  
dzialności Stanisława Szymani-  
skiego (Koszykowa 5) i Jankleja  
Nazielskiego (Palacowa 12).

**== Za nieprzepraszanie prze-  
pisów meldunkowych** ukarano za  
czas od 15 czerwca r. b. do 1 b.  
m. 15 osób. Pozatem zatrzymano  
w Biurze Meldunkowym 7 osób.

**== Aresztowanie „kieszonkow-  
ców”.** Policja aresztowała N. Blan-  
ka i Sz. Zilbergerda za kradzieże  
kieszonkowe.

**== Za opór władzy** policja po-  
ciągnęła do odpowiedzialności J.  
Roruczyka.

**== Zakłócenie spokoju.** Policja  
pociągnęła do odpowiedzialności  
Dębickiego Jana (Lipowa 51) i  
Stanisłuka Józefa (Czysta 26) za  
zakłócenie spokoju publicznego  
przy ul. Kolejowej.

**Aresztowanie pijanego.** Policja  
aresztowała Władysława Osiliń-  
skiego za pijaństwo i awantury  
uliczne.

**== Wykryta kradzież.** IV ko-  
misariat wykrył część bielizny,  
skradzionej z N. N. K. pralni,  
Równoległa 3.

## OFIARY.

Od p. Modzelewskiego na  
biedne dzieci po policjantach  
500 mk.

## Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okre-  
gowego w Białymstoku obwieszcza,  
że na dzień 24 października 1922r.  
wyznaczony został termin pierw-  
stkowej regulacji Hipoteki na nie-  
ruchomości:

1) w Białymstoku, przy ulicy  
Stenkiwicz, pod miejskim № 11,  
policijnym № 22, (dawniej przy  
ulicy Mikołajewskiej, № 11), prze-  
strzeni 295 sążn. kwadr., należąca  
do Karola Metz i Juliusza Szulca,

2) w Białymstoku, przy ulicy  
Żydowskiej, pod № 1449, policyj-  
nym № 24, (dawniej przy ul. Ku-  
pieckiej i Żydowskiej, № 1180),  
przestrzeni długości 18 sążn., a  
szerokości 9 sążn., należąca do  
Icka i Frejdy małż. Młynarzewicz,

3) w Białymstoku, przy zaułku  
bez nazwy, od ulicy Polnej, pod  
miejskim № 1647, (dawniej przy  
ul. Czystej, № 3971), przestrzeni  
długości 20 sążn., a szerokości 8  
sążn., nabytej przez Jachę Kotek  
od Judela Perlisa,

4) w Białymstoku, przy ulicy  
Rynek-Kościuszki, pod miejskim  
№ 1174, policyjnym № 12, (daw-  
niej przy ul. Rynkowej, № 438),  
przestrzeni długości 34 arsz. 2  
wersz., a szerokości 15 arsz. 11  
wersz., należąca do Lejby Aron-  
sona,

5) w Białymstoku, przy ulicy  
Sosnowej, pod miejskim № 2024,  
policyjnym № 22, (dawniej przy  
ul. Zagorodskiej № 809A), prze-  
strzeni długości 50 arsz., a sze-  
rokości 25 arsz., należąca w jednej  
połowie do Abrama Szustera i So-  
ry Kopczewicz z nabycia od Lej-  
zora Kopczewicza i w drugiej po-  
łowie do Lejby Kopczewicz,

6) w Białymstoku, przy ulicy  
Granicznej, pod miejskim № 993,  
policyjnym Nr. 13, (dawniej pod  
№ 3052), przestrzeni 180 sążn.  
kwadr., nabyta przez Jana i Annę  
małż. Ostrowskich od Anny Lewa-  
nowicz,

7) w Białymstoku, przy szosie  
Baranowickiej, około koszar Trau-  
gutta, pod miejskim № 4745, prze-  
strzeni długości z jednej strony  
118 sążn., a z drugiej strony 113  
sążn. i szerokości 5 sążn. 12 wersz.  
i w miejscowości „Wygodna”, przy  
Koszarach Traugutta, pod miej-  
skim № 4746, przestrzeni długości  
102 sążn. i szerokości z jednej  
strony 7 sążn. 1 arsz., a z drugiej  
strony około 7 sążn., 2 arsz., na-  
byta przez Hermana Frejdenberga  
od Józefa Chodakiewicz,

8) wieśką na wsi Rybaki, sta-  
rostwa Białostockiego, przestrzeni  
17 dziesięcin 1713 sążn. kwadr.,  
nabyta od Grzegorza Boleśława  
Grodzickiego, przez Feliksa Wila-  
mowskiego, Franciszka Wila-  
mowskiego, Emilię Niewiadomskie-  
go, Jana Karwowskiego, Boleśława  
Wila-  
mowskiego, Józefa Łabanow-  
skiego, Józefa Wiszowatego, Anto-  
niego Wila-  
mowskiego, Bronisława  
Wila-  
mowskiego, Wojciecha Wila-  
mowskiego, Antoniego Rzemie-  
ckiego, Macieja Wendelowskiego,  
Boleśława Suchcickiego, Francisz-  
ka Wila-  
mowskiego, Stefana Woj-  
tach, Anastazję Łabanowską, Adol-  
fa Wila-  
mowskiego, Wojciecha Ła-  
banowskiego, Jana Pedzińskiego i  
Ignacego Dolegiewicza i

9) dobra ziemskie Szorce Ce-  
berszewo czyli Czeberzewo, sta-  
rostwa Białostockiego, przestrzeni  
150 dziesięcin 259 sążn. kwadr.,  
należące do Calki Jajłowskiego.

W terminie powyższym wszyscy,  
którzy chcą zgłosić prawa swe do  
pomienionych nieruchomości, win-  
ni stawić się do Kancelarii Wy-  
działu Hipotecznego, pod skutkami  
przewidywanymi w art. 154 i nast.  
Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 4 lipca 1922 roku.

## Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.

### Księgarnie.

E. Iberski, ul. Dominikańska Nr. 31  
Księgarnia bogato zaopatrzona w naj-  
nowsze wydawnictwa naukowe, hellet-  
rystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje  
prenumeratę dla pism krajowych i za-  
granicznych.

„Ognisko” Księgarnia i Skład Przy-  
ród Szkolnych ul. Dominikańska № 10.  
Jedyna i najtańsze źródło zakupu w  
wielkim wyborze książek różnorodnej  
tresci.

Materiały piśmienne: hurtowo i deta-  
licznie.

### Wodki i likiery.

Skład win wódek i likierów Łaska Ka-  
pina. Egzystuje od 1860 r. Grodno,  
ulica Brygidzka № 1, (dom własny)  
tel. 56.

### Krawcy.

M. Brawer krawiec męski ul. Pocztowa  
16 róg Napoleona, wykonuje zamó-  
wienia z własnych materiałów jakoteż  
dostarczonych wykrawanie i sumiennie.  
Ceny umiarkowane.

A. Turjański róg ul. Hooversa (d. Iwa-  
nowska) i Kołoząńskiej. Zakład krawie-  
cki męski przyjmuje zamówienia z ma-  
teriałów własnych i dostarczonych. Wy-  
konanie wykrawanie, z gwarancją po-  
prawą. Ceny umiarkowane.

### Papier i galanterja.

G. Ariszewski Dominikańska 23 pa-  
pier, mater. piśm. galanterja.

### Ekspedycja.

„Grodno” Biuro Przewoz. Eksped. Władc.  
A. Talkowski pl. Batorego 5. Telef. № 158

### Cukiernie.

Aleksander Bielecki, ulica Pocztowa 9,  
poleca kawę, herbatę, mleko, maza-  
gran, lemoniady, wszelkie lody i wszelki  
wybór ciastek.

### Fabryki tytoniu.

„Stambul” ul. Bonifraterska (dawn.  
Tatarska) № 11, tel. 12.

**Sukno i towary białe.**  
S. Janowski. Skład sukna cywilnego i  
wojskowego. Grodno, ul. Dominikańska  
№ 5, tel. 49.

### Materiały budowlane.

N. Klempner. Grodno, Horodniczańska  
№ 3, tel. 141. Artykuły budowlane  
wapno, cement i węgiel kamienny, wy-  
roby betonowe i studnie betonowe

|                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |                      |
|----------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------|
| Baltic-America Line. | <p style="text-align: center;"><b>Grodno</b></p> <p style="text-align: center;">ul. Zamkowa № 2.</p> <p style="text-align: center;"><b>Baltycko-Amerykańska<br/>Linia.</b></p> <p>Jedyna regularna komunikacja<br/>bez przesiadania, Gdańsk—<br/>Nev-York, Gdańsk—Kanada.<br/>Wszelkich informacji ustnie i<br/>pisemnie udzielamy bezpłatnie.</p> | Baltic-America Line. |
|----------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------|

### Tartak i heblarnia

#### „Poniem”

J. Margolla, Przedmieście Forststadt  
tel. 208.

### Malarnie i wytwórnie szklanych

T-wo „Rokard” ul. Dominikańska № 25,  
szklany, plakaty i dekoracje teatralne.  
„Art” ul. Dominikańska nr. 25, szklany,  
wszelkie wyroby malarskie artystyczne  
po cenach konkurencyjnych.

**Polski Dom Handlowy.**

Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatywnych.

**Domy handlowe.**

Dom Handlowy „POLONIA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów

W. P. Grodno, ul. Dominikańska. Hotel Szwajcarski, m. 1. Eksport i import: ziemiołódów, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy p. F. Basław Chudalla 3-ka Grodno, 3 k. Aleksandrowski 8. Zakupuje ziemiołódów w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia takowe dla instytucji wojskowych rządowych.

**Browar parowy**

J. Margalis, Grodno, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

**Sól i sól działo.**  
Ch. Brzezina, Policja 3 tel. 154. Prowadzi skład najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.**Skład broni, nabojów, przyb. myśliwskich.**

A. Szarek ul. Dominikańska 25.

**Skóry i farby anilinowe.**

J. Resnikowicz i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Fabryka i garbarnia skór. Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Białostocka hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.  
**Nowa pracownia Sukien.**  
Amelia Bronkowska, ul. Orzeszkowej 33, dom p. Kłika, wejście z mostu na lewo i piętro, przyjmuje wszelkie roboty damskich sukien i dziecięcych oraz kostiumów. Wykonuje elegancko, terminowo i tanio. Szyją wykwalifikowane panie.**Miary i Wagi.**

„Równowaga” załatwia: sprawdzanie i regulowanie wag i miar syst. dzie-

siętnego, oraz reperacje tychże.  
Budyńskie taryfy państw.  
Skład wag, mierników, miar obrotowych i długości. Biuro i magazyn pl. Teatralny 8.**Tartaki, stolarnia i drzewo.**Lar. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymałowicz, Sz. Fruch i I. Dereczyski w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237.  
Abel Bwarcki. Przemysł leśny. Grodno ul. Podolna 5, tel. 205.**BIAŁYSTOK.**  
**KINO-TEATR**  
**APOLLO**

Największa atrakcja zagranicznych ekranów

**ZA KULISAMI MONTE-CARLO**

Imponujący dramat w 6-ciu aktach ilustrujący awanturnicze dzieje zakochanej pary:

**Inżyniera Stanley'a i boharskiej marokanki Faworytki Szacha**

na tle Paryża, Rivieri, Monlo, Barcelony, Grenady, Sewilli, Genui i wspaniałej afrykańskiej natury.

Zdjęcia dokonane zostały przez specjalną ekspedycję.

Uwagę zwraca czarujący bogactwem karnawał w Monte-Carlo. Ceny miejsc nie podwyższone.

Passe-Partout i bilety ulgowe ważne tylko do 9 wiecz.

**BIAŁYSTOK.**  
**Kino**  
**„MODERN”****Dziś**  
**3**  
**serja**

Szczyt techniki amerykańskiej

**ŚMIERTELNA NIENAWIŚĆ**

W 1-ym akcie-ireść poprzednich serji.

Kasa czynna od godz. 5 pp.

W roli głównej ulubieniec publiczności

**EDDIE POLLO****Dr. M. Kacnelson**

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811 26-21

**Doktor Gurwicz**

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.

26-20 Białystok, Lipowa Nr 17. 4483

**Dr. Leon Kryński**

specjalizuje choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

Innowacje cewki i pęcherza

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

4685 Białystok, Lipowa Nr 33, 26-20

**Maszyny do pisania „UNDERWOOD”**

wszystkich rozmiarów zawieszane na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.

**Zygmunt Bruzgo,**

Białystok, Sienkiewicza Nr 12.

26-1 239

**Dr. NEUMARK**

o. ordynator Piotrogrodzkiego Arafuz-jewskiego szpitala Wenerycznego

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (906 914) od 10-12 i od 3-4 p.p.

ul. Kilińskiego Nr 11 (p. Niemcewicz).

Białystok. 3521

**AKUSZERKA**  
**Marja Grabek**

Szczepi ospę. Przyjmuje porody.

Daje porady

Bojary-ulica. Wróble, Nr 1-3

**Państwowe Nadleśnictwo Walilų**

St. kol. Walilų poczta Gródek Białostocki dnia 12 lipca r. b. o g. 11 rano odbędzie się w kancelarii Nadleśnictwa w Grodnie Białostockim ustny przetarg na sprzedaż 2453 m. p. drewna opałowego (w dwóch kompleksach) loco st. kol. Walilų. Cena wywoławcza 2300 mk. za 1 m. p. Licytanci wpłacają przed rozpoczęciem przetargu do Kasy Nadleśnictwa kaucję w wysokości 250 000 mk.

Z licytantami, którzy zakupią opał, zostanie spisana umowa, wchodząca w siłę z chwilą zatwierdzenia jej przez Z. O. L. P. w Siedlcach.

Pozostali licytanci otrzymują zwrot kaucji w dniu licytacji po skończeniu przetargu.

**Nadleśniczo.**

2-1

2965

**4 1/2 dni** **CUNARD LINE** **4 1/2 dni**  
na morzu **Warszawa,** na morzu  
**Marszałkowska 154.****Białystok, Grodno,**  
**Sienkiewicza Nr 19 Dominikańska Nr 4****zawiadamia** niniejszym, iż otrzymaliśmy świeże wykazy odesłanych przez Urząd Emigracyjny affidavitów do odpowiednich starostw.

Wszyscy emigranci, posiadający affidavity od dalszych krewnych, nawet nie obywateli Amerykańskich mogą także złożyć u nas swoje affidavity celem odesłania takowych do Urzędu Emigracyjnego.

**Polacy którzy przyjechali do kraju (reemigranci)** i mają zamiar wrócić do Ameryki, mają w ich własnym interesie zgłaszać się do naszych biur, celem otrzymania wszelkich niezbędnych informacji.**The Cunard Steam Ship Co. Ltd.**  
**Białystok, Grodno,**  
**Sienkiewicza Nr. 19. Dominikańska Nr. 2/4.**

Reklama jest dźwignią przemysłu

**Większy obiekt leśny**

(sosna i dębina) dobrze położony dla eksploatacji

**poszukiwany do kupna.**

Oferty z dodaniem stanu i położenia sub.

**WPO 1208 Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.****Skład Worków**

Sprzedaż i wypożyczenie worków różnych wielkości i gatunków po cenach umiarkowanych.

**Sz. Drzewko,**  
**Sosnowa 1.**  
18-5 16**SUCHOTY** oraz wszelkie choroby płucne leczy**Balsam Thioleol Age.** Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

165 1-15

**Ogłoszenia drobne.****Rutynowana maszynistka** poszukuje zajęcia.

Zgłoszenia do Redakcji. 222

**Oświarki syst. Stauffera i Unikum.** Poznański, Warszawa, Marszałkowska 72 tel. 51 65. 247**Kasę ogniową** kupi Nadleśnictwo Kny-szyńskie poczta Wasilków. 259**Poszukiwany majster-giełowy** tylko fachowiec. Zgłosić się osobście na tartak w Niemczynie St. Czarna-wieś zakłady „Praca.”**Sprzedam garnitur mebli salonowych** pluszowych. Obejrzyć Warszawa 4 m. 4. 258**Udzielam lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej, korespondencji i stenografji.** Wiadomości Kilińskiego Nr 8 M Majewski od godz. 4-ej do 7-ej po połud jest do sprzedania sak damski karakułowy prawie nowy. Oglądać od 9 do 2 ej w Radzie Opiekunczej — Hotel Ritz. 261**Komenda Okręgowa**

P. P. w Białymstoku sprzedaje stare mundurowanie (szmaty). Reflektanci mogą zgłosić się do Wydziału gospodarczego ulica Warszawska Nr 50 dnia 10 lipca r. b. na godzinę 11 rano. 267

**Sprzedaje się** maly samochodzik pół ciężarowy - osobowy w pełnym stanie u-trzymaności. Wiado-mość w Redakcji.**Kursy języka polskiego** od 10 b. m. przy Gimnazjum I Zrzeszenia Nauczycieli Sienkiewicza 4. Zapisy i szczegóły w Księgarni Klimkiewiczowej. 231**Sprzedaje się** dom drewniany przy ul. Baranowicza szosa Nr 17, Micnera Gustawa. 2-1**Zgubiono w drodze z Białegostoku do Knyshyna** na imię Gołębiowskiego Romualda: duplikat tymczasowego świadectwa o demobilizacji umowę na dzierżawę bufetu na st. Knyshyn bilet zwynościowy oraz legitymację. Zaświadczenie akcyzy na prawo handlu wy-rdami tytoniowymi i świadectwo moralności 21 p.p. ulanów. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: St. Knyshyn, bufet, Gołębiowski Romuald. 287**Zgubiono kartę** po-wolania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Szymona Kamilskiego (roc. 1892) zam. w m. Je-sienowce pow. Białostockiego gm. Kali-nowski. 243**Skradziono kartę** zwolnienia wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Józefa Jakubowskiego (roc. 1897), zam. wieś Jakubowskie gm. Lubin. 256**Zgubiono**

w m. maju 1922 świadectwo i kopia rejestralna tegoż wyd. 17 lipca 1878 r. za Nr 379 na imię Włofa Czerniawskiego o skończeniu męskiego gimnazjum w m. Witebsku. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem m. Sokoly pow. Wys.-Mazowiecki. 238

**Zgubiono trzy** dokumenta na przejazd do Białegostoku wyd. w m. Baranowiczach przez Komisyję na imię Marii Wiery i Marii Żelon-kinów zam. w Baranowiczach. 244**Zgubiono portfel** i kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Białymstoku na imię Józefa Ksawery (roc. 1887) zamieszkały w Choroszczy dom Krauz. 237**Zgubiono tymczasowe** zaświadczenie demobilizacji wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Karola Tydrycha (roc. 1902) zam. przy ul. Poleskiej Nr 20. 242**Zgubiono kartę** po-wolania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Wiktora Chońskiego (roc. 1892) zam. w m. Sza-raży pow. Białostockiego. 241**Zgubiono kartę** po-wolania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Wacława Kulikowskiego (roc. 1898) zam. w Supraslu ul. Nowy-Swiat Nr 9. 249**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Zgubiono paszport** polski na imię Karoliny Bielawskiej, zamieszkał przy ul. Warszawskiej Nr 23. 254**Skradziono** na imię Tomasza Morozza zam. we wsi Górno pow. Bielskiego gm. Orlej kartę odcroczenia na rok wyd. w m. Bielsku przez P.K.U. (roc. 1895) i zaświadczenie wyd. w gminie Orlej przez wójta. 264**Grodzińskie.****Włosie końskie**

w każdej ilości kupuje

**L. Riedrowski, Warszawa, Wielka II.**

5-125

**Lekcji języka** niemieckiego i wszelkie tłumaczenia załatwia się. Wiad. admin. „Dz. Grodzkiego” ul. Piłsudskiego 3 m. 2.**Zgubiono legitymację** zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Warszawa na nazwisko Pokera Ica. Proszę o zwrot Hotel Royal—Grodno 125-2**Student Politechniki** Warszawskiej poszukuje pokoju z utrzymaniem, udziela korepetycji, może wyjechać na prowincję. Oferty do Administracji „Dziennika Grodzkiego” pod F. H. 5-1 125**Młoda** nauczycielka poszukuje lekcji ewentualnie posady biurowej lub kasjerki. Oferty do red. „Dzienn. Grodz.” dia M. M. 129-4**Zgubiono tymczasowy** paszport wyd. na imię Józefa Ługi-na przez Magistrat m. Grodna za Nr 522.**Zgubiono legitymację** kolejową wystawioną przez Wileńską Dyrekcję K. P. na nazwisko: Michał Mikielisz. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot legitymacji do Dziennika Grodzkiego lub do Dyr. K. P. 5-1 122**Potrzebna zaraz** rutynowa, inteligentna biuralistka. Zgłoszenia pod adresem: Grodno, Orzeszkowej 25 m. 3. 150**Popierajmy** przemysł polski.